

Mini wykład na temat powstawania chemicznej pułapki

Prowadzący opowiada uczniom o tym, że istnieją dwa sposoby, przy pomocy których ludzie wpływają na swoje uczucia (stąd podział arkusza papieru).

I sposób polega na tym, że człowiek próbuje tak postępować, żeby jego życie stawało się lepsze i tworzyło więcej okazji do przyjemnych przeżyć. Potrzebna jest do tego aktywność własna i wybór takich działań, które człowiekowi służą, a przy tym nie szkodzą jemu samemu i innym ludziom. Każdy mógłby stworzyć na swój własny użytek listę swoich prywatnych, sprawdzonych i naturalnych sposobów na to, by czuć się dobrze i być zadowolonym z siebie.

II sposób - zażywanie substancji chemicznych po to, by uciec od przeżywania stanów przykrych (np. smutku, żalu, złości, bezradności). Jest to droga sztuczna, doskonale znana wielu dorosłym. Substancje te działają chemicznie i bezpośrednio na mózg, a pod ich wpływem ludzie czują się lepiej w danej chwili mimo, że nic dobrego im się nie przydarzyło.

Jednak tylko na początku brania tych substancji uzyskuje się oczekiwany efekt. Potem pojawia się przykre napięcie i potrzeba brania coraz większych dawek substancji, po to, by znowu poczuć się dobrze.

Ludzie poprawiając swój nastrój w ten sposób ograniczają swoją wolność i zanieczyszczają swój umysł. Gdy ludzie zaczynają pić zbyt często i zbyt dużo powstaje szczególny rodzaj przywiązania do tytoniu, narkotyków i dopalaczy tworzący CHEMICZNĄ PUŁAPKĘ.

Człowiek nie potrafi już żyć normalnie bez chemicznego pobudzenia własnego mózgu, a im dłużej to robi tym większych szkód doznaje, a nie mogąc się od tego powstrzymać ulega zniszczeniu.